

Przewidywany przebieg pogody dla południowego Bałtyku i wybrzeża polskiego (część wschodnia i zachodnia):
Dnia 15. 10. 1948. Wzrost zachmurzenia od zachodu; miejscami przelotne opady; później rozpozodzenie; temperatura maksymalna około 15 stopni; wiatr umiarkowany, później dobra; umiarkowane wiatry z kierunków południowych, później zachodnich. Stan morza 3, zatoki 2.

Maszt »Lecha« wystaje ponad poziom morza



Na zdjęciu widzimy szalupę holownika „Herkules”, przymocowaną do wystającego nad poziomem morza masztu „Lecha”. Członek załogi „Lecha” wchodzi na maszt celem zaczepienia liny. Wkrótce potem nurek opuści się na dno celem „opukania” kadłuba statku.

»Gdzie Rzym, a gdzie Krym?« Minister Modzelewski rozprawia się z przeciwnikami wniosku ZSRR w sprawie rozbrojenia

PARYŻ (PAP). Wśród mówców środowego posiedzenia komisji politycznej ONZ wystąpił również min. Modzelewski, który wygłosił następujące przemówienie:

„Przewodniczący wczorajszego posiedzenia powiedział nam, że dyskusja ogólna nie jest zamknięta. Chciałbym z tego skorzystać i dokonać krótkiego przeglądu debaty, która się kończy. Wszystkie wielkie mocarstwa wypowiedziały już swoją opinię o projekcie rezolucji radzieckiej w przedmiocie zredukowania zbrojeń typu klasycznego, zakazu posługiwania się bronią atomową i ustanowienia skutecznej kontroli nad redukcją i zakazem. Mówcy, w ich liczbie delegat Stanów Zjednoczonych, Warren Austin, skorzystali z tego, żeby rozszerzyć debatę, i tak już rozległa, na dziedzinę, która była dotąd obca działalności ONZ. Pan Austin przedstawił nam schemat pewnej, by użyć modnego dziś słowa, doktryny, której autorem jest może Marshall, może Dulles, a może ktoś inny, doktryny, będącej jednak obecnie oficjalną doktryną rządu Stanów Zjednoczonych.

Pragnąłbym postawić jedno pytanie: Z czym przyszłoby nam do trzeciego Generalnego Zgromadzenia ONZ, przedstawiciele „większości”, i z czym przyszłoby my — „mniejszość”, do której mam honor należeć? Nie wspomnę o trzeciej sile, która w łonie tej komisji nie ujawnia się, może wskutek zbytnej lekkości, a może dlatego, że nie istnieje. Ale jak powitałoby wy, panowie z większości, radziecką propozycję rozbrojenia?

Szereg delegatów zgłosiło kontroprojekty rezolucji. Wszystkie one, rzecz charakterystyczna, podkreślają raczej wszelkie

możliwe trudności na drodze rozbrojenia: brak zaufania, brak bezpieczeństwa, niepewność sytuacji, słowem trudności, które uniemożliwiają dojście do jakiegokolwiek pozytywnego wyniku.

Nie ma ze strony większości szczerzej woli dojścia do konkretnych wyników. Wysłuchano różne argumenty, powołując się m. in. na doświadczenia Ligi Narodów. Delegat Francji — Parodi oświadczył, że Francja

WARSZAWA (PAP) Jednym z najważniejszych zadań naszego rolnictwa jest likwidacja odlogów. W celu jej przyspieszenia, już w roku bieżącym minister Rolnictwa i R. R., łącznie z innymi ministrami (Administracji Publicznej, Ziemi Odzyskanych i Skarbu), wydał zarządzenie z dnia 28 lutego 1948 r. w sprawie likwidacji odlogów. Zarządzenie to pozwalało oddawać odlogi i inne grunty niezagospodarowane, a pozostające w administracji władz ziemskich, w bezpłatne użytkowanie na okres 3 lat indywidualnym rolnikom. Odlogi te, zwolnione zostały od podatku gruntowego za rok 1948. Powyższe zarządzenie przyczyniło się w znacznym stopniu do tego, że obszar odlogów, który na dzień 1 stycznia 1948 r. wynosił 1403 tys. ha, zmniejszył się do dnia 1 czerwca 1948 r., czyli w ciągu 5 miesięcy, do 694 tys. ha, czyli o 709 tys. ha.

Minister Rolnictwa i R. R., Jan Dąb-Kocioł, poinformował na konferencji prasowej w dniu 13 bm. przedstawicieli prasy o przygotowaniu nowego zarządzenia w sprawie likwidacji odlogów i ulg z tym związanych, mającego na celu stworzenie jak najlepszych warunków do likwidacji odlogów na rok przyszły.

Najważniejsze postanowienia nowego zarządzenia są następujące:

Moc obowiązująca poprzedniego zarządzenia z dnia 28 lutego 1948 r. przedłuża się na rok 1949.

Niezlikwidowane odlogi i inne grunty niezagospodarowane, o ile znajdują się w dyspozycji Państwa, mają być oddawane na 3 lata w bezpłatne użytkowanie: a) spółdzielcom Samopomocy Chłopskiej, b) grupom bezrolnych, małorolnych i średniorolnych, które podejmą się ich zagospodarowania na zasadach pracy zespołowej (grupy te określa się nazwą zespołów uprawowych), c) indywidualnym rolnikom, którzy zagospodarują je na własny rachunek, d) gromadom lub gminom, które zobowiązały się do ich zagospodarowania w myśl postanowień dekretu z dnia 30 marca 1945 r. o przymusowym zagospodarowaniu użytków rolnych.

Wśród zgłaszających się do zagospodarowania odlogów, prawo pierwszeństwa przysługiwać będzie w pierwszym rzędzie spółdzielcom Samopomocy

ODKRYCIA ludoznawcze na Wybrzeżu

W miesiącach letnich br. na terenie Wybrzeża prowadziła badania naukowe ekspedycja pomorsko-zachodnia Zakładu Etnologii i Etnografii Uniwersytetu Toruńskiego. Pracami ekspedycji kierowała znana specjalistka w dziedzinie badań ludoznawczych regionu pomorskiego, prof. dr. Bożena Stelmachowska. Szczególnie cenne wyniki naukowe uzyskano w rejonie jezior Łebskiego i Gardzieńskiego, w t. zw. „Kącie Słowińskim” zamieszkałym przez resztki kaszubskiej ludności autochtonicznej: Kabatków, Niniaków i Słowińców.

We wsiach Smołdźno i Gardna Wielka natrafiono na ślady słowiańskiej okraglicy, które przetrwały do dziś i są dokumentami prapolskości tych ziem. W innych wsiach, jak w nadmorskiej wsi Rowy, w osadzie rybackiej Bolnira lub wsi Kłuki Smołdzińskie, zamieszkałej przez kilkadziesiąt rodzin słowiańskich, odnaleziono słowiańskie budownictwo drewniane, słowiańskie żurawie studienne, wiele polskich nazw przysiółków, swojskie zwyczaje ludowe wśród autochtonów, ślady wymierającej mowy kaszubskiej, a na kamiennych płytach grobowców wielkich nazwiska wymarłych już rodów słowiańskich.

Wszystkie te spostrzeżenia terenowe, które obecnie są opracowywane przez uczestników ekspedycji, stanowią ciekawy i cenny materiał naukowy i dowody polskości powiatu łebskiego i słupskiego. (rich)

Marshall uniemożliwia porozumienie w sprawie Berlina

NOWY JORK (PAP). Korespondenci pism amerykańskich donoszą, że podczas nieobecności Marshalla w Paryżu, „mała szóstka” przy wyrażym poparciu delegatów brytyjskich i francuskich przygotowywała projekt rezolucji „lagodnej”, która by mogła się przyczynić do rozładowania atmosfery wokół sprawy Berlina na terenie Rady Bezpieczeństwa. Rezolucja ta nie wspominała ani słowem o istnieniu blokady, lecz podkreślała konieczność rozpoczęcia narad czterech ministrów i zniesienia ograniczeń komunikacyjnych, pomijając kwestię jednoczesności tych dwóch postulatów.

Marshall, po powrocie do Paryża odrzucił jednak sugestię „małej szóstki” i skarcił delegatów brytyjskich i francuskich za popieranie tendencji, zmierzających do złagodzenia sprawy Berlina. Delegaci Wielkiej Brytanii i Francji wycofali się więc rychło ze swego stanowiska, a w ślad za nimi poszła „mała szóstka”. W tym stanie rzeczy sprawa Berlina znajduje się prawdopodobnie na piątkowej sesji Rady Bezpieczeństwa.

Król Gustaw chory

SZTOKHOLM (PAP). 90-letni król Szwecji Gustaw zachorował na grype. Lekarze określają stan jego zdrowia jako na ogół dobry. Zastosowano zastrzyki penicyliny.

Francja w sprawie demontażu

PARYŻ (API). W niespełna 24 godziny po zaakceptowaniu przez Schumana żądań Pawła Hoffmanna, administratora planu Marshalla, odnośnie zamknięcia demontażu niemieckich fabryk francuskie ministerstwo spraw zagranicznych oświadczyło wczoraj, że żąda jak najszybszej rozbiórki przedsiębiorstw niemieckich, przeznaczonych na odškodowania.

Komunikat Quai d'Orsay stwierdza, że Francja w ścisłym porozumieniu z W. Brytanią pragnie szybkiego przeprowadzenia demontażu oraz przeniesienia do krajów, które padły ofiarą agresji hitlerowskiej, sprzętu przemysłowego wpisanego na listę reparacji na zgodzie z zasadami ustanowionymi przez aliantów.

Oficjalny komunikat donosi, że w niektórych wypadkach listy odszkodowań winny być zrewidowane, zaznaczył on jednak, że maszyny w fabrykach wojennych lub w takich, które należą do tzw. przemysłów zabronionych, winny być reklamowane, zaś instalacje ich przeniesione do Francji.

Według komunikatu oficjalnego, Schuman oświadczył również, że zarówno w interesie Niemiec, jak i w interesie krajów, które mają prawo do reparacji, demontaż wspomnianych fabryk musi być dokonany szybko i ukończony w jak najkrótszym terminie.

Sytuacja strajkowa we Francji

PARYŻ (API). Sytuacja strajkowa we Francji złagodziała się nieco, chociaż olbrzymia większość górników i innych robotników strajkuje nadal. Pracownicy portów strajkują w dalszym ciągu w Marsylii, Rouen, Nantes i Sete. Również w kilku innych portach zastrajkowali właściciele składów z węglem, magazynierzy i robotnicy nieetatowi.

W Lotaryngii zakończył się trwający od czterech tygodni, strajk górników i robotników stalowni. Robotnicy uzyskali podwyżkę płac w wysokości 10 proc. Właściciele kopalni zagwarantowali wszystkim pożyczkę w wysokości 2.500 franków, która spłacana będzie dopiero od stycznia po 500 franków miesięcznie. Ponadto robotnicy otrzymają specjalne przydziały węgla i kartofli.

Strajki we Włoszech

RZYM (API). Wczoraj w całych Włoszech stanęły pociągi, przerwana została komunikacja pocztowa i telefoniczna, zamknięte urzędy celne, a ludność ruszyła na wielkie zgromadzenia strajkowe, na których od samego rana demonstrowano przeciwko antyrobotniczej polityce rządu. Ponad mil. on urzędników i pracowników państwowych proklamowało dziś 8 godzinny strajk protestacyjny. Kolejne zastrajkowali na okres dwóch godzin.

Rekordy rolnicze Żuław

W zagospodarowanej części Żuław uzyskano w roku bieżącym prawdziwie rekordowe zbiory ziemniaków. Większość rolników zebrała przeciętnie do 40 q. pszenicy z 1 ha. Plony żyta sięgają 32 q. Na czołowe miejsce wybiła się rezultat osiągnięty przez rolnika Jana Wojciechowskiego ze wsi Szaleńce w pow. malborskim. Uzyskał on z 1 ha 45 q. pszenicy.

Doskonałe zapowiadają się również na Żuławach tegoroczny sprzęt buraków cukrowych. Ten sam rolnik Wojciechowski zebrał z 1 ha 500 q. buraków cukrowych.

Największego nasilenia pracy przy sprzęcie buraków cukrowych należy spodziewać się pod koniec października, późniejszy bowiem zbiór daje wyższe plony. Przez cały październik dzienny przyrost buraków na 1 ha wynosi przeszło 2 q. Obszar ziemi uprawnej na Żuławach zwiększa się z każdym dniem. Od chwili rozpoczęcia prac wodno-melioracyjnych na Żuławach w roku 1946 do września br. odwodniono około 120.000 ha i osuszone blisko 50.000 ha. W roku bieżącym mieliśmy na Żuławach pod zasiewami ozimymi i jarymi 75 proc. ziemi uprawnej (około 59.000 ha). W roku gospodarczym 1948—49 ma być obsłany na terenie Żuław przeszło 70.000 ha.

Okres panowania odlogów, chwał, mizy i beznadziejności minął już na Żuławach bezpowrotnie. (rich)

Pożar w majątku państwowym pod Puckiem

Wczoraj o godz. 19 wybuchł pożar w majątku państwowym Sławotówko pod Puckiem. Zapaliła się wielka stodoła. Ponieważ pożar zagrażał innym zabudowaniom, wezwano do pomocy miejskie zawodowe straże pożarne.

Na miejsce pożaru przybyły zatem oprócz licznych miejscowych oddziałów straży pożarnych oraz ochotniczych straży z Pucka i Wejherowa, również i Zawodowa Straż Portowa i Miejska Straż Zawodowa z Gdyni.

O godz. 20 pożar zdołano zlokalizować.

Dalsze echa nieudanej misji Winsona

LONDYN (PAP). „Daily Worker” w komentarzu na temat nieudanej misji Trumana wysłania „specjalnego przedstawiciela” do Moskwy przypomina, iż prezydent USA w roku bież. już dwukrotnie usiłował nawiązać bezpośrednie rozmowy ze Związkiem Radzieckim. W obu jednak wypadkach Truman musiał ustąpić pod naciskiem różnych polityków, bankierów i generałów.

Dziennik zwraca uwagę, że zamiary Trumana spotkały się również ze zdecydowanymi oporem ze strony pewnych polityków brytyjskich, co znalazło jaskrawy swój wyraz w niedawnych przemówieniach Bevena i Churchilla.

Jasne jest — pisze dalej „Daily Worker” — że ostatnie pociągnięcie Trumana było w głównej mierze obliczone na uzyskanie głosów w czasie zbliżających się wyborów na prezydenta. Truman chciał wyłożyć społeczeństwu amerykańskiemu, że jest tym człowiekiem, który dąży do porozumienia ze Związkiem Radzieckim. Zdawało mu się, że

w ten sposób odciągnie od Wallace'a jego zwolenników. Plany Trumana zostały jednak pokrzyżowane przez czołowych przywódców partii republikańskiej i demokratycznej.

W konkluzji dziennik pisze: „W całej tej aferze najbardziej charakterystycznym jest fakt ujawnienia olbrzymiego wpływu, jaki na wybory prezydenta może mieć nawiązanie przyjaźni między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim. Pociąganie Trumana do świadczenia o prawdziwych nastrojach amerykańskich mas pracujących, które pragną pokoju. Mimo wszystkich wysiłków, zmierzających do wywołania histerii wojennej w Ameryce i utrzymywania szerokiego mas w niepewności, przeciętny obywatel amerykański pragnie porozumienia między wielkimi mocarstwami, które zapewniłyby mu długotrwały pokój. To właśnie jest głównym powodem, dlaczego kandydatura Wallace'a stanowi tak poważne niebezpieczeństwo dla obu tradycyjnych partii amerykańskich”.

Swinoujście czy Kołobrzeg?

W artykule „Rybołówstwo dalekomorskie w Kołobrzegu czy Swinoujściu”, zamieszczonym w Nr 276 „Dz. Bałt.”, proponuje autor rozważenie raz jeszcze, który z tych portów ma być bazą naszego rybołówstwa dalekomorskiego. Można by się nie zgodzić z twierdzeniem autora, zawartym w końcowym ustępie artykułu, że „dyskusja: Kołobrzeg czy Swinoujście trwa”. Dyskusja została już dawno zakończona i przystąpiono do pracy, mającej na celu w jak najkrótszym czasie stworzenie niezbędnej dla rozwoju naszego rybołówstwa bazy zachodniej. Dowodem zakończenia dyskusji mógłby być fakt, że na Naradzie Rybackiej w Kołobrzegu, gdzie w kilku referatach mówiono o budowie portu rybołówstwa dalekomorskiego w Kołobrzegu pod Swinoujściem, nie odezwał się w dyskusji ani jeden głos, kwestionujący słuszność tego przedsięwzięcia.

Takie jednak stanowisko o charakterze formalnym nie usuwa wątpliwości, jakie mogłyby tu lub ówdzie powstać w związku z omawianym artykułem. Wprawdzie autor sam wymienia szereg argumentów, przemawiających za Swinoujściem, zaznacza jednak, że i warunki Kołobrzega nie są o wiele gorsze. Natomiast argumentem najsilniejszym jest konieczność aktywizacji Kołobrzega.

Czy ten argument może decydować przy wyborze miejsca na bazę rybołówstwa dalekomorskiego? Sądzę, że nie. W hierarchii potrzeb aktywizacji rybołówstwa dalekomorskiego musi być postawiona znacznie wyżej, niż sprawa aktywizacji tego, czy innego portu. O wyborze miejsca na bazę rybołówstwa dalekomorskiego muszą decydować potrzeby tego rybołówstwa.

W związku z tym należałoby zwrócić uwagę na lekko potraktowane przez autora artykułu zagadnienie komunikacji kolejowej z zapleczem. Zagadnienie to dla dużego portu rybackiego, jakim musi być baza połowów dalekomorskich, ma pierwszorzędne doniosłość. I tu Kołobrzeg niewątpliwie ustępuje Swinoujściu nie tylko ze względu na układ linii komunikacyjnych, lecz i na przyszłe natężenie ruchu. Zwalczając w naszych warunkach, przy rozległości zaplecza, port rybacki musi mieć możliwość największą liczbę stałych połączeń kolejowych ze swymi odbiorcami. Wysyłki ryb wykazują bardzo duże wahania, nie tylko związane z sezonami, lecz i w obrębie sezonu. Dążeniem naszym musi być zwiększenie konsumpcji ryb w stanie nieprzetworzonym, a ten artykuł spożywczy wymaga sprawnego transportu. Zarówno dysponowanie rezerwą wagonową, jak przede wszystkim możliwość docierania wagonów z rybami do pociągów przewidzianych w stałym rozkładzie połączeń, wiąże się z ogólnym stanem obsługi kolejowej danego portu. Totem Swinoujście z już istniejącym ruchem pasażerskim oraz z przewidzianym ruchem drobniczym daje lepsze warunki obsługi komunikacyjnej rybołówstwu, niż Kołobrzeg.

W dalszych rozważaniach, wśród innych zagadnień, warto wziąć pod uwagę usytuowanie wschodniej i zachodniej bazy rybołówstwa dalekomorskiego wobec swego zaplecza, bliskość dużego ośrodka konsumpcyjnego — Szczecina, który stanie się też ośrodkiem handlu zagranicznego, możliwość obsługi przez jego stocznię, warsztaty i składy rybołówstwa trałowego. To wszystko przemawia na korzyść Swinoujścia.

Obok tego szeregu argumentów wspomnieć należy jeszcze o zagadnieniu czasu. Na Naradzie Rybackiej m. in. Rapacki bardzo

mocno podkreślił konieczność szybkiego rozwoju rybołówstwa.

„Tęba działać szybko, bo i inni działają szybko”. Łatwiej jest wybudować basen rybacki w Kołobrzegu, niż przebudować basen i wybudować nowe falochrony w Kołobrzegu.

Na zakończenie słów parę o aktywizacji Kołobrzega. Port ten jest przewidziany na bazę dla rybołówstwa kurtowego oraz ma-

łych trałowników, a w przyszłości może i dalekomorskiego rybołówstwa dryfterowego. Ze względu na gorsze połączenia kolejowe należy przewidywać większy przerób ryb na miejscu, a więc powstanie zakładów przetwórstwa rybnego. W sumie da to pożyteczne efekty gospodarcze, bez nagięcia do potrzeb Kołobrzega pracy nad rozwojem rybołówstwa dalekomorskiego.

dr Józef Kulikowski

Orzeczenie Izby Morskiej w sprawie kolizji m/s „Batory” i s/s „Bore”

Przyczyny awarii, którą miał m/s „Batory” w dniu 7. 3. br. w pobliżu wybrzeży szwedzkich, były ostatnio roz-

patrywane przez Izbę Morską przy Sądzie Grodzkim w Gdyni.

Przewodniczącym rozprawie sędzią Sąd Grodzkiemu Zdzisław Koszewski. Jako ławnicy zasiadali: kpt. ż. w. Adam Andrzejewski, kpt. ż. w. Antoni Zieliński, kpt. ż. w. Mikołaj Deppisz, kmr. ppor. Bolesław Romanowski. Ministerstwo Żeglugi reprezentował kpt. ż. w. Władysław Zalewski.

Izba Morska przy Sądzie Grodzkim w Gdyni wydała orzeczenie, że przyczyną zderzenia na NW od latarniowca Falsterborev m-s „Batory” z s-s „Bore”, była wadliwa nawigacja kapitanów obu statków.

M-S „BATORY”

Po przejściu o godz. 14.05 w odległości 3 kabli na zachód od boi Falsterborev West szedł lewą stroną toru wodnego biegnącego od boi „gama”, czym naruszone przepisy art. 25 przepisów drogi na morzu w związku z p. 7 ogólnej instrukcji Nemedi.

Po stwierdzeniu w radarze, że s-s „Bore” znajduje się z prawej burty, nie będąc w stanie określić kursu s-s „Bore”, m-s „Batory” dokonał manewru wymijającego na lewo.

S-S „BORE”

Po przejściu na wschód od boi „gama” szedł w dalszym ciągu lewą stroną wymienionego toru wodnego, po czym mimo, że słyszał sygnały mgłowe innego statku, którego pozycji nie mógł określić, zmienił kurs 2 rumby w prawo i szedł tym kursem około 25 minut, naruszając przepis art. 25 i 16 przepisów drogi na morzu w związku z p. 7 ogólnej instrukcji Nemedi.

Stając, idąc owym kursem, przecinając tor wodny i słysząc w przód od swego trewersu sygnały mgłowe innego statku, którego pozycji nie stwierdził, szedł ze zbyt wielką szybkością i żeglował nieostrożnie, dając maszynom „pół naprzód” — czym naruszył przepis art. 16 przep. drogi na morzu.

Po zderzeniu kpt. s-s „Bore” Karl Lindbom naruszając przepis art. 8 konwencji brukselskiej o ujednoliceniu niektórych przepisów dotyczących zderzenia, podpisał również przez Szwecję 25. 9. 1910 r. i ratyfikowanej przez rząd Polski i Szwecji oraz przepis par. 223 szwedzkiego prawa morskiego, nie zaoferował m-s „Batory” pomocy, jak również nie podał do wiadomości nazwy i portu macierzystego swego statku, oraz miejscowości z której i do której płynął, mimo, że mógł być dopełnić tego bez niebezpieczeństwa dla statków i załogi oraz pasażerów. (m)

Rotterdam centrum przeładunków naftowych

W Rotterdamie rozpoczęto budowę urządzeń rafineryjnych dla nafty. Przebiegać będzie wtedy cała produkcja ropy Arabii Saudyjskiej, przeznaczona dla Europy Zachodniej.

Koszty inwestycji oszacowane są na 50 do 60 milionów guldenów. Przy pracach zatrudnionych jest około 500 robotników.

Po ukończeniu prac Rotterdam stanie się jednym z największych centrów naftowych świata. (js)

Ruch statków

Nazwa	Makler	Laureo	Klasa — Długość
-------	--------	--------	-----------------

od godz. 15 dn. 13. 10. do godz. 15 dn. 14. 10.

GDYNIA — na wejściu:			
Merihauka Ba	Baltica	—	Gdańsk
Riva pan.	—	—	—
Rajmo Ragnar	—	—	—
Arro duń.	—	—	—
Saga szw.	—	—	—
Tison szw.	—	—	—
Holm szw.	—	—	—
— na wyjściu:			
Assa Endridge	R. i Burt.	—	W. Brytania
Cymbrja duń.	—	—	—
Pinn szw.	—	—	—
Tessy szw.	—	—	—
Saturnia pol.	—	—	—
Ess. Maersk d.	—	—	—
Biokovo jug.	—	—	—

— na wejściu:			
Vika II szw.	Baltica	—	—
Falken szw.	—	—	—
Wiking szw.	—	—	—
Agnes szw.	—	—	—
Nedrian szw.	—	—	—
Leda fiń.	—	—	—
— na wyjściu:			
Merihauka Bay	Baltica	—	Gdynia
Rigel szw.	—	—	—
Clara duń.	—	—	—
Start duń.	—	—	—

— na wejściu:			
Vika II szw.	Baltica	—	—
Falken szw.	—	—	—
Wiking szw.	—	—	—
Agnes szw.	—	—	—
Nedrian szw.	—	—	—
Leda fiń.	—	—	—
— na wyjściu:			
Merihauka Bay	Baltica	—	Gdynia
Rigel szw.	—	—	—
Clara duń.	—	—	—
Start duń.	—	—	—

— na wejściu:			
Vika II szw.	Baltica	—	—
Falken szw.	—	—	—
Wiking szw.	—	—	—
Agnes szw.	—	—	—
Nedrian szw.	—	—	—
Leda fiń.	—	—	—
— na wyjściu:			
Merihauka Bay	Baltica	—	Gdynia
Rigel szw.	—	—	—
Clara duń.	—	—	—
Start duń.	—	—	—

LEGENDA: r. — ruda, tarc. — tarcica, st. — stardery, w. — węgiel, dr. — drobnica, k. — koka.

30 bm. spłynie na wodę pierwszy rudowęglowiec W ślad za nim ruszą inne

Na podstawie umowy zawartej między GAL-em, a Zjednoczeniem Stoczni Polskich, zawartym w styczniu ub. r., Zjednoczenie podjęło się budowy 6 nowych rudowęglowców.

Prawdopodobnie dnia 30 bm. o godz. 12 odbędzie się w Gdańsku na stoczni spuszczenie na wodę pierwszego z serii 6 rudowęglowców. Następny rudowęglowiec spuszczoney będzie

przypuszczalnie w końcu listopada br., trzeci w końcu stycznia 1949 r., czwarty pod koniec lutego 1949 r., piąty w lipcu i szósty w sierpniu 1949 r.

Wszystkie maszyny i motory dla budujących się rudowęglowców wykonana będą w Polsce przez Zjednoczenie Przemysłu Maszynowego w hucie „Zgoda”. Do huty tej udał się niedawno pierwszy mechanik s-s „Waryńskiego” Je-

Cenne odkrycie na Grenlandii

Wyspa Grenlandia, należąca do Danii, kryje w swym łonie wiele niezbadanych bogactw. Wystarczy wspomnieć, że posiada ona światowy monopol na kryolit — surowiec potrzebny do elektrycznej produkcji aluminium z rud boksytu. Kryolit nie występuje nigdzie indziej poza Grenlandią.

Jak komunikuje rząd duński, w Grenlandii odkryto ostatnio pokłady rudy galenowej — srowca, z którego produkowany jest ołów. Odkrycia dokonał duński uczyony, dr. Koch. Zasoby galeny znajdują się na wschodnim brzegu wyspy; wstępne szacunki obliczają zapasy na około 1 milion ton rudy, skła-

dającej się w 80 proc. z ołowiu i 20 proc. z siarki.

Odkrycie to posiada wielkie znaczenie nie tylko dla Danii, która musiała dotąd importować ołów z zagranicy, ale także i dla całego świata. Jak bowiem szacowano, zapasy światowej rudy ołowiu starczyłyby jedynie na 20 lat.

Galeńa grenlandzka ma być łatwa do wydobycia, ponieważ pokłady mają charakter odkrywkowy. Wartość ich oceniana jest na 500 milionów koron. Istnieje możliwość, że w pobliżu znajdują się także inne rudy, jak na przykład uranu. (js)

CPN w Gdańsku uszlachetniać będzie benzynę

Jak podaje Centrala Produktów Naftowych, Oddział w Gdańsku, obecnie przeprowadza się remont urządzeń, które służą do etylizacji benzyny.

Dotychczas proces etylizacji przeprowadzały rafinerie i fabryki CPN-u, umieszczone w głębi kraju. Przerobiona benzyna przesyłana do poszczególnych oddziałów CPN-u, rozsiłanych na całym obszarze Polski.

Po uruchomieniu urządzeń etylacyjnych CPN zyska na czasie i oszczędności

Małe porty już przekroczyły plan przeładunków

Ze szczególną uwagą obserwujemy pracę i rozwój małych portów, odgrywających tak ważną rolę w dziele aktywizacji wybrzeża morskiego.

W roku bieżącym porty te odniosły nowy sukces. Projektowany dla Ustki, Darłowa i Kołobrzega łączny przeładunek na rok bieżący w wysokości 600.000 t. został przekroczony już w ostatnim dniu września. Od tej chwili małe porty pracują ponad plan. Do końca roku uzyskają one bardzo poważne jego przekroczenie.

Osiągnięcie pierwszych 9 miesięcy b. r. stanowiło wykonanie planu dla tego okresu w 137 proc.

Do rzędu uruchomionych małych portów dochodzi obecnie Leba. W ten sposób postępuje proces przywracania do życia gospodarczego naszego wybrzeża. (l)

ŻEGLUGA — PORTY — RYBOŁÓWSTWO

Z DROBNICĄ W EKSPORCIE

Duński „Falken”, kłaro wany przez Game, odszedł z portu gdyńskiego 13 b.m. do Kopenhagi, zabierając 302 t. drobnicy, w tym wyroby blaszane, rury, szkło optyczne i okienne, gwoździe i bębny, potas itd. W tym samym dniu opuścił Gdynię, udając się do Kopenhagi via Sztokholm, amerykański „Mormacmail”, kłarowany przez American Seantile Line. Statek załadował partię tranzytu czechosłowackiego — broń myśliwską i naboje oraz kosze wikłowe, nasiona maku itp. Ponadto 86 wózków pocztowych.

JESZCZE JEDEN WRAK NA ZŁOM

Zatopiony w porcie gdyńskim wrak statku „Gravenstein”, wydobyty w swoim czasie przez marynarkę ra-

dziecką, został przeholowany do portu wewnętrzznego w pobliżu nabrzeża Okęjskiego. Ostatnio przeholowano go na nabrzeże Rumuńskie. Podzielić na los „Gneisenau”, t. zn. została pocięta na złom. Ponieważ jednak w Basenie Strefy Wolnocłowej wyładowuje się materiały łatwopalne, jak np. bawełnę, cięcie statku przy pomocy płomienia acetylenowego zagrażałoby niebezpieczeństwem pożaru. „Gravenstein” więc przed swą ostateczną zagładą obędzie jeszcze jeden mały rejs, prawdopodobnie do Gdańska, gdzie znajmie się już nim Centrala Złomu.

POŁOWY BAŁTYCKIE

Wrześnie polowy miłmo, że były przerywane okręsaniami sztormów, przyniosły na ośroł naszym ry-

bakom dobre rezultaty. Ogonem złowiono we wrześniu 2.168 ton ryb. Z tej ilości 1.754 t. przypada na MUR — Gdynia, a 414 t. na MUR — Szczecin. Obecnie kończy się sezon połowu węgorzy, a zaczyna — sandaczy, które łowią rybacy w Zalewie Szczecińskim i Wiślanym.

NOWE CHŁODNIE

Rozpoczęto budowę nowej chłodni rybnej w Kołobrzegu. Roboty budowlane wykonuje Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane. W Swinoujściu przy budowie nowej chłodni zastosowano palowanie systemem Wolfsholz i Franki. Roboty jest w stadium wstępnym (roboty ziemne i palowanie). W Uście przeprowadzono już roboty wstępne i wykonano zbrojenia fundamentów. Na ukończeniu są budynki chł-

dni w Władysławowie i Gdyni.

GUM REMONTUJE

3 DZWIĞI DROBNICOWE

Gdański Urząd Morski przystąpił ostatnio do kapitalnego remontu 3 dźwigów portowych drobnicowych, wydobytych przez Przedsiębiorstwo Robot Czerpalnych i Podwodnych z basenu „Ostrawica I” na Holmie w porcie gdańskim. Dźwigi te zostały w 1944 r. załopione przez uciekające wojska niemieckie.

Wartość 3 dźwigów zwiększa prawie nieuszkodzone konstrukcje i mechanizmy. Dźwigi otrzymają całkowicie nowe motory i urządzenia elektryczne — napędowe. W przyszłym roku, w sezonie letnim 3 dźwigi zostaną oddane do eksploatacji w portach Gdańska i Gdyni.

Giełda zbożowo-towarowa

NOTOWANIA DNIA 13. 10. 1948 ROKU.

Nazwa	Waga	Cena
Żyto, Gdańsk, Szczecin	2240	—
Żyto, Olsztyn	2250	—
Jęczmień Gdańsk, Szczecin	2090	—
Jęczmień Olsztyn	2150	—
Owies Gdańsk, Szczecin	2090	—
Owies Olsztyn	2100	—
Proso Gdańsk	3100	—
Kukurydza Szczecin	2600	—
Mieszanka kłosaowa Olsztyn	2100	—
Mąka pszena 97 proc.	4700	—
Mąka pszena 72 proc. Gdańsk Olszt.	5800	—
Mąka pszena 72 proc. Szczecin	5700	—
Mąka pszena 67 proc.	6100	—
Mąka pszena 50 proc.	6600	—
Mąka pszena 45 proc.	3450	—
Mąka żytnia 97 proc.	3100	—
Mąka żytnia 82 proc.	3450	—
Mąka żytnia 65 proc.	4150	—
Kasza jęczmienna 63 proc.	4100	—
Kasza jęczmienna 60 proc.	4100	—
Kasza jęczmienna perłowa	5300	—
Kasza młyna Szczecin	7900	—
Płatki owsiane	6100	—
Ziemniaki jadalne Gdańsk Szczecin	500	—
— producent	570	—
Ziemniaki jadalne Olsztyn	480	—
— producent	550	—
Ziemniaki przemysłowe i pastewne Gd., Szcz.	450	—
— producent	500	—
Ziemniaki przemysłowe i pastewne Olszt.	430	—
— producent	500	—
Loco wagon stacja załadunkowa.	4000—4500	—
Groch polny jadalny	5000—5000	—
Groch Wiktorja	4400—5000	—
Fasola biała	6500—6800	—
Rzepak ozimy	12000—13000	—
Siemię lniane	13000—14000	—
Mak niebieski	5500—5900	—
Rzepak jary	5200—5500	—
Rzepak jary	1350	—
Otręby pszenne	850	—
Otręby żytnie	850	—
Otręby jęczmienne	850	—
Otręby kukurydziane	550	—
Otręby owsiane bez łuski	400	—
Otręby owsiane z łuską	300	—
Łuski owsiane	700—740	—
Siano prasowane nowe I stand.	675—700	—
Siano prasowane nowe II stand.	620—675	—
Siano prasowane nowe III stand.	550—625	—
Słoma prasowana	1800—2200	—
Cebula	1600—1100	—
Marchew	1000—1200	—
Buraczki ćwikłowe	900—1100	—
Kapusta amager	3000—3500	—
Seler	2700—3100	—
Porzeczka	2400—2600	—
Marmolada	13000—13000	—
Jabłka przemysłowe	2000—2800	—
Jabłka antoniowski	4500	—
Grzyby marynowane	35200	—
Ogórkii solone	5600—6800	—
Olaj rzepakowy przemysłowy	29000—31000	—
Pokost lniany	70000—76000	—
Tendencja spokojna.		—

ZAMP rozłacza opiekę nad młodzieżą robotniczo - chłopską na wyższych uczelniach

Na II roku wyższych uczelni Wybrzeża znajduje się około 40 proc. młodzieży robotniczej i chłopskiej, na I roku jest jej już 70 do 80 proc. Walka o zmianę przekroju społecznego uczelni wyższych na korzyść młodzieży proletariackiej i chłopskiej jest jednym z zadań Zw. Akademickiej Młodzieży Polskiej, Min. Oświaty i rektoraty przez organizację uniwersyteckich kursów przygotowawczych i kursów wstępnych stwarzają możliwości uzupełnienia wiedzy i otrzymania realnych podstaw do wyższych studiów. Ale już w czasie studiów wylania się trzaskające trudności, które mogłyby osłabić zapal uczących się lub spowodować nawet rezygnację. Żeby umożliwić kolegom z warstw robotniczej i chłopskiej ukończenie wyższych studiów, ZAMP przychodzi im z pomocą przez organizowanie samopomocy naukowej. W ramach tej organizacji koleży mocniej w przedmiotach udzielają korepetycji słabszym. Współwzrostnictwo na nauce — indywidualne i grupowe — służy podniesieniu poziomu nauki i osiągnięciu lepszych wyników.

ZAMP uważa za swój obowiązek również walkę o poprawienie warunków bytu kolegów z rodzin robotniczych i chłopskich. Stypendia państwowe nie są wystarczające ilościowo, toteż zabiega ZAMP idąc w kierunku uzyskania bezpłatnych obiadów i pomieszczeń dla tej młodzieży w domach akademickich.

Ważnym zadaniem, jakie postawił przed sobą ZAMP, jest zabieganie o praktyki dla studentów. Teoria poznawana w uczelniach musi być powiązana z praktyką w zakładach pracy, ażeby inżynier z dyplomem nie ustępował praktycznie majstrów. ZAMP stara się więc zapewnić młodzieży robotniczej i chłopskiej praktyki w przemyśle.

Celem ZAMP jest tworzenie nowego typu człowieka, którego cechuje szacunek dla każdego rodzaju pracy — taki człowiek nie będzie podchodził do robotnika, jak do kogoś gorszego od siebie. ZAMP dąży do wychowania nowego typu społecznika, nie charakteryzowanego, lecz świadomego działacza, pracującego nie tylko dla swej organizacji, nie tylko dla ogółu młodzieży robotniczo-chłopskiej, ale gotowego do największych poświęceń i konsekwentnego w walce o ideały

pełnego wyzwolenia, wspólne masom pracującym Polski i całego świata. Pogłębienie przyjaźni w stosunku do naszego wschodniego sojusznika — ZSRR — i państw demokracji ludowej — to jeden z punktów programu pracy Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej.

Cele swoje osiąga ZAMP przez organizowanie kol, szkolenie w kierunku marksizmu-leninizmu, samokształcenie, pracę kulturalno-propagandową, pracę w organizacjach ogólnostudenckich, urządzanie wieczorów dyskusyjnych, świetlic, wieczorów artystycznych. (zg)

Uchwały zjazdu wojewódzkiego SL

Odbyła się w Gdańsku wojewódzka konferencja Stronnictwa Ludowego, w której wzięli udział działacze S. L. z terenu w liczbie 300 osób, posłowie Leon Jakowski i Antoni Langer oraz z ramienia NKW SL k'ier. Wydziału Personalnego K. Jerosz, kier. Wydziału Kobięcego posłanka Z. Tomczykówna i delegat Wydz. Ek.-Rolnego Dubiński.

Konferencji przewodniczył wiceprezes Zarz. Woj., poseł Józef Chaba, który wygłosił również referat p. t. „Walka z niesprawiedliwością na wsi” oraz omówił wyniki uchwał ostatniej Rady Naczelnej S. L. Przemawiali ponadto posł. Tomczykówna, delegat Dubiński oraz pełnomocnik do spraw podatku gruntowego nac. Pawlak. Po przemówieniach nastąpiła ożywiona dyskusja, po czym przewodniczący poseł Chaba odczytał zebrani listę członków S. L., którzy przyzydliu jednomyślnie pozbawili stanowisk jakie piastowali i orzekło wykluczenie ze Stronnictwa.

Orzeczone wykluczenie ze Stronnictwa: Jana SZREIBERA z pow. Szum. Piotra BLITKA z Gdańska, Piotra WAWRZYNIAKA z Kościerzyny Franciszka PIETRUSZEWSKIEGO z pow. Malbork, Edwarda SZYMELISA z pow. Lębork, Aleksandra ZOPOTH z pow. Lębork, Jana MATCZAKA z Gdańska, Jana RUSZKA z Kwidzyna, Leopolda KRAUSE z pow. gdańskiego, pozbawiono stanowiska wiceprezesa Z. Pow. S. L. w Gdańsku.

Sala przyjęła te decyzje oklaskami, po czym uchwalono treść depeszy do przewodniczącego Rady Nacz. SL marszałka Sejmu Władysława Kowalskiego oraz wniosek o po-

pularyzację na wsi przyjaźni polsko - radzieckiej.

W powyższej rezolucji stwierdzono m. in.:

„Zjazd działaczy Str. Ludowego woj. gdańskiego stawia jako naczelny postulat konieczność oczyszczenia szeregów Stronnictwa z elementu obcego nam ideologicznie, jak też uziwienia aparatu kierowniczego Stron. Ludowego na wszystkich szczeblach organizacyjnych naszego województwa”.

„Zjazd postanawia wprowadzić w życie uchwały NKW SL i KC PPR w sprawie spółdzielczości produkcyjnej. Uważając współzawodnictwo na wsi za drogę do podniesienia dobrobytu Polski Ludowej, postanawia

Pierwsze dyplomy w Państw. Średniej Szkole Muzycznej w Gdańsku

Państw. Średnia Szkoła Muzyczna w Gdańsku obchodziła w ub. sobotę uroczystość zakończenia egzaminów dyplomowych pierwszych absolwentów szkoły. Państw. Komisja Egzaminacyjna w składzie: przewodniczący — nac. Woj. Wydz. Kult. i Sztuki Janusz Urbański, oraz członkowie — dyr.

Państw. Średniej Szkoły Muz. Roman Kulewicz, i profesorowie tej szkoły: Adam Ludwig, Wanda Hendrich, Barbara Brzgnińska - Iglukowska, Franciszek Bedlewicz, Krystyna Jastrzębska i Stanisław Bielicki — przyznała dyplomy ukończenia następującym absolwentom: Marii Foltynównie (sopran), Antei Fechnerowej (mezzo-sopran) oraz Irenie Wójcikównie (sopran).

Nacz. Urbański w przemówieniu dał wyraz dla zasług dyr. szkoły prof. Romana Kulewicza i dyr. administr. prof. Emila Pardusa, złożył również gratulacje prof. Adamowi Ludwigowi i Wandzie Hendrich, których uczennicami były wym. absolwentki. Wylazły one nieprzeciętny poziom muzyczności oraz pierwszorzędne walory wokalne i artystyczne.

Przewidywać należy, że organizowane w najbliższym czasie na Wybrzeżu zespoły operowe będą wdzięcznym terenem, który obliczającym młodym śpiewaczkom da możliwość dalszego rozwoju ich możliwości artystycznych. (—)

Pożyczki na zakup ziemiaków

Rady zakładowe stoczni w porozumieniu z dyrekcjami wprowadziły dla swoich pracowników poważne udogodnienia przy zakupie ziemiaków. Osoby zarabiające do 10 tys. zł otrzymują na ten cel pożyczki w wysokości 5.000 zł, zarabiające do 15 tys. zł mogą uzyskać po 4.000 zł. Spłata pożyczek jest rozłożona na 8 rat miesięcznych.

Rady zakładowe porozumiały się już ze Spółdzielnią Spożywców, która będzie dostarczała ziemiaki do zakładów pracy. (w)

Kurs przewodników po Wybrzeżu

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze w porozumieniu z Kuratorium OS i Urzędem Wojewódzkim przystępuje do zorganizowania kursu przewodników po Gdańsku, portach Gdańsk — Gdynia, oraz miastach Gdynia, Sopot, Malbork, Kartuz, Pelplin i Żukowo. Liczba wyszkolonych dotąd przewodników okazała się w ubiegłym sezonie turystycznym niewystarczająca. Szczególnie zależy organizatorom kursu na osobach władających obcymi językami, a szczególnie językiem czeskim.

Praca przewodnika jest atrakcyjna i dobrze płatna, może więc być dla osób dysponujących czasem w okresie od 1 maja do 1 października źródłem dochodu.

Wykłady i ćwiczenia na kursie obejmą najwybitniejsi znawcy Wybrzeża. Program kursu, obejmujący 100 godz. wykładów i zajęć praktycznych, realizowany będzie w godzinach wieczornych w czasie od października br. do maja przyszłego roku.

Zapisy na kurs codziennie od 15 bm. w Kuratorium OS w Sopocie, ul. Grunwaldzka 31, w Wydziale „Służba Polska” (wejście od ul. Kordeckiego) w

Materiały tekstylne dla świata pracy

Referat ekonomiczny OKZZ rozprawać w najbliższym czasie wśród związków branżowych materiały tekstylne, wartości 11 mil. zł. Rozprawać także się Gdańska Spółdzielnia Spożywców. Materiały w wysokich gatunkach sprzedawane będą po cenach sztywnych. (ż)

Kobiety uczą się szycia

W Państw. Gimnazjum Krawieckim w Gdyni odbywają się obecnie 2 kursy dla dorosłych, zorganizowane przez Instytut Doskonalenia Rzemiosła — wykłada personel Gimnazjum Krawieckiego. Pierwszy z kursów — trzyniestyczny — przygotowuje do czeladniczego egzaminu krawieckiego. Na program jego składają się matematyka, chemia, materiałoznawstwo, krój, szycie oraz nauka o Polsce współczesnej.

Drugi z kursów uczę krawieczny na użytek domowy. Uczestniczki kursu uczą się kroju i szycia białych dziecięcych i niemowlęcych, prostych sukienki, bluzki, pidżamy — słowem tego wszystkiego, co każda kobieta powinna umieć uszyć sama, jeżeli warunki nie pozwalają jej na oddawanie do szycia. Ten drugi kurs trwać będzie 120 godzin. (zg)

3 lata więzienia za „żart”

Wojskowy Sąd Rejonowy w Gdańsku rozpatrzył sprawę Jerzego Kownatke, oskarżonego o sabotaż gospodarczy.

Żeby wszystko szło jak w zegarku

Ostatnio bawiła w Warszawie delegacja Cechu Zegarmistrzów Wybrzeża, która złożyła u władz centralnych memoriał w sprawie rozbudowy istniejącej w Gdańsku-Brzeźnie 3-letniej szkoły zegarmistrzowskiej. Delegacja zwróciła się przy tym z prośbą o odpowiednie poparcie materialne.

Plan rozszerzenia szkoły przewiduje szkolenie samodzielnych mechaników-konstruktorów o typie rzemieślniczym. Zapotrzebowanie na takich fachowców jest duże w całym kraju, a w szczególności na Wybrzeżu, w portach i na statkach, gdzie zachodzi często potrzeba remontu precyzyjnych mechanizmów. Do memoriału został załączony preliminarz inwestycyjny szkoły, wynoszący ponad 26.000.000 zł.

Szkoła zegarmistrzowska w Brzeźnie jest pierwszym tego rodzaju zakładem w Polsce. (w)

Uwaga, radiostuchacze!

W piątek 15. 10. 1948 r. o godz. 17.15 Rozgłośnia Gdańska organizuje „Koncert dla przodowników pracy” pod hasłem „Polskie Radio Cukrownikom”, transmitowany na falę ogólnopolską.

Koncert odbędzie się w Malborku z udziałem Anny Borey, Jerzego Cwiklińskiego, zespołu muzycznego Franciszka Ksawerego Bujalskiego; zapowiada Olgierd Pawłowski.

Zakończenie IV „Tygodnia Miłosierdzia” w Gdyni

W dnach od 3 do 10 października trwał w całej Polsce IV „Tydzień Miłosierdzia”. W Gdyni na zakończenie tego „Tygodnia” odbył się w kościele Najśw. Serca P. Jezusa o godz. 17.30 koncert religijny.

Po wykonaniu przez orkiestrę Związku Zaw. Muzyków „Legendy dramatycznej”, słowo pasterskie wygłosił ks. biskup dr Kowalski.

W czasie kursu odbywają się praktyczne pokazy przyrządzania potraw. Na jednym z takich pokazów, mian. na pokazie surówek była obecna przedstawicielka „Dzienn. Bałtyckiego”. Po przyrządzeniu kilkunastu rodzajów surówek jarzynowych i owocowych, uczestnicy kursu w liczbie 61 próbowali tych przysmaków i zgodnie wyrażali pochwały. Żeby czytelnicy nasi mogli się przekonać, że surówki są nie tylko bardzo dla organizmu potrzebne, ale i smaczne, podajemy przepis na niekosztowny dodatek do mięsa: prop. na 5 os.: 3/4 kg marchwi, 1/4 kg jabłek, 1/2 laski chrzanu, wszystko to zetrzeć na tarce, wymieszać, doprawić cukrem i śmietaną. Proszę spróbować, jak to przynosi.

W tymże Gimnazjum Gospodarczym odbędzie się w niedzielną przyjaźni bezpłatne kursy żywienia rodzinnego, których organizacją zainicjuje się Liga Kobiet. Na kursach tych (w kilku turnusach) kobiety prowadzące gospodarstwa domowe będą mogły zaznajomić się z racjonalnymi sposobami żywienia. (zg)

W czasie kursu odbywają się praktyczne pokazy przyrządzania potraw. Na jednym z takich pokazów, mian. na pokazie surówek była obecna przedstawicielka „Dzienn. Bałtyckiego”. Po przyrządzeniu kilkunastu rodzajów surówek jarzynowych i owocowych, uczestnicy kursu w liczbie 61 próbowali tych przysmaków i zgodnie wyrażali pochwały. Żeby czytelnicy nasi mogli się przekonać, że surówki są nie tylko bardzo dla organizmu potrzebne, ale i smaczne, podajemy przepis na niekosztowny dodatek do mięsa: prop. na 5 os.: 3/4 kg marchwi, 1/4 kg jabłek, 1/2 laski chrzanu, wszystko to zetrzeć na tarce, wymieszać, doprawić cukrem i śmietaną. Proszę spróbować, jak to przynosi.

W tymże Gimnazjum Gospodarczym odbędzie się w niedzielną przyjaźni bezpłatne kursy żywienia rodzinnego, których organizacją zainicjuje się Liga Kobiet. Na kursach tych (w kilku turnusach) kobiety prowadzące gospodarstwa domowe będą mogły zaznajomić się z racjonalnymi sposobami żywienia. (zg)

Robotnicy MZKGG wykonali dwa nowe trolleybusy

W zajezdni trolleybusów MZKGG w Gdyni w obecności przewodniczącego MRN m. Gdyni ob. Stolarz, wiceprezydenta ob. Łazarowicza i przedstawicieli partii politycznych, pracownicy warsztatów trolleybusowych przekazali dyrekcji MZKGG dwa nowe trolleybusy, wykonane przez siebie.

Recital fortepianowy Krystyny Jastrzębskiej

Znana pianistka Krystyna Jastrzębska wystąpi w niedzielę 17 bm. o godz. 16.30 w sali Teatru Miejskiego w Wrzeszczu, ul. Grunwaldzka 16, z własnym recitalem, pierwszym po powrocie z Paryża. Na piękny program koncertu złoży się: Preludium, Chorał i Fuga Cesara Francka, Wariacje na tematy ludowe Karola Szymanowskiego, Ballada i Etiudy Chopina oraz Tarantella Liszta.

Kobiety nie mogą pracować w nocy

W zajezdniach tramwajowych i autobusowych MZKGG zatrudnionych było kilkanaście robotnic przy sprzątaniu wozów. Praca ta odbywała się w porze nocnej. Z tym stanem nie zgodził się Inspektor Pracy w Gdańsku, bowiem w myśl obowiązujących przepisów, praca nocna dla kobiet jest niedozwolona. Wobec kategorycznego zakazu Insp. Pracy Dyrekcja MZKGG zdecydowała się zwolnić wszystkie kobiety, a na ich miejsce zaangażować mężczyzn. 15 robotnic tramwajowych, z których większość to wdowy z dziećmi, grozi wydalenie z pracy.

Wobec tego stanu rzeczy, specjalna delegacja ma się udać do Wojewody, z prośbą o przydzielenie lokalu we Wrzeszczu, w którym zredukowane robotnice zorganizowałyby pralnie spółdzielcze. (iz)

5 milionów złotych na odbudowę zamku w Malborku

Władze wojskowe przeznaczyły 5 mil. zł na dalszą odbudowę zamku w Malborku, stanowiącego muzeum Wojska Polskiego.

Jak nie informuje kierowniczka muzeum, ob. Zofia Ikenfel, pieniądze te zostały będą przede wszystkim na zabezpieczenie sklepienia pod Krocicą Władysława Matza oraz refektarium ziemnym, gdzie prace wstępne są już w toku.

W miarę napływu funduszy będą kontynuowane prace nad konserwacją murów zamkowych i wnętrza. (kos.)

Trolleybusy te przerobione zostały ze starych wraków autobusowych typu „Bussing”, uszkodzonych na Żuławach. Wykonanie tej pracy pochłonęło dwa miesiące wyłączonej pracy, 6.500 roboczogodz. Koszt budowy jednego trolleybusu wyniósł 1.200.000 zł, podczas gdy nowy taki trolleybus zakupiony za granicą musiałby kosztować 10 mil. zł. Nowe wozy kursować będą na linii Sopot — Gdynia i Gdynia — Chylonia. Posiadają one po 27 miejsc siedzących i 40 stojących.

Ten wynik pracy świadczy o wielkiej ambicji zespołu pracowników Trakcji Trolleybusów. Zespół ten kierowany jest przez naczelnika Edwarda Imbierowicza, kierownika działu — Marcję Gwiazdę i majstra Frankowskiego Jana. (iz)

300-lecie OO Pijarów w Bolszewie

W dniach od 7 do 10 bm. odbył się w kościele OO Pijarów w Bolszewie pod Wejherowem przystąpienie do obchodów 300-lecia zakonu OO Pijarów oraz 175-lecia rocznicy zgonu wielkiego polskiego pijara ks. Stanisława Konarskiego.

Głównym dniem uroczystości była niedziela 10 bm. Na dzień ten przybyli do Bolszewa liczne tłumy wiernych z najbliższej okolicy. W uroczystości wzięli również udział ordynariusz diecezji Chełmińskiej J. E. ks. bp. dr Józef Kowalski, który w asyście licznego duchowieństwa świeckiego i zakonnego odprawił uroczystą masę św. jubileuszową. (rich.)

I w kuchni trzeba iść z postępem

Chociaż prawie każda zapytana kobieta odpowie nam, że umie gotować, możemy być pewni, że tylko bardzo nieliczne umieją gotować racjonalnie. Racjonalne gotowanie polega na układaniu takich jadłospisów, które by dawały organizmowi wszystkie potrzebne składniki odżywcze i przyrządzaniu jedzenia w ten sposób, by nie traćono ono wartości odżywczych. W naszych kuchniach, zarówno domowych, jak i wielkich kuchni zbiorowych, stosuje się przeważnie tradycyjny sposób gotowania, polegający na wyławianiu produktów i pozabawianiu ich smaku.

Odżywianie jest funkcją ważną dla organizmu, a racjonalne wykorzystanie wartości pokarmów jest ważne i z punktu widzenia zdrowotności i gospodarki. Odżywiamy się w ten sposób, by organizm otrzymywał wszystkie potrzebne mu składniki, a równocześnie nie obciążać wartości odżywczej pokarmów przez wadliwą przyrządzanie.

Doceniając znaczenie racjonalnego odżywiania, Min. Aprowizacji urządza kursy dla kierowników kuchni zbiorowych. W Gdyni

by Państw. Gimnazjum Gospodarczym odbywa się obecnie II z kolei turnus kursu dla personelu stołówek. W kursie tym biorą obecnie udział kierownicy dużych stołówek, liczących ponad 600 osób i intencjoni.

Program kursu obejmuje w części dietetycznej wadoności o składnikach pokarmowych i ich znaczeniu dla organizmu, umiarkowane układanie jadłospisów, pokazy przyrządzania potraw pełnowartościowych, surowek, potraw z ryb. W części organizacyjnej najprostszym urządzeniem kuchni, magazynów, podawanie do stołu, organizację pracy, rachunkowość gospodarstwa zbiorowego, przepisy sanitarne. Kurs finansowany jest przez Min. Apropizacji, stołowiaki placą za swoich uczestników jedynie po 350 zł. Obowiązkowo biorą w nim udział wszyscy kierownicy stołówek w instytucjach podległych Min. Zeglugi. W I turnusie szkolono również kierowników kuchni akademickich i w Domach Dziecka. Należałoby by żywić sobie, by podobnemu przeszkoleniu poddany był personel wszystkich gospodarstw zbiorowych.

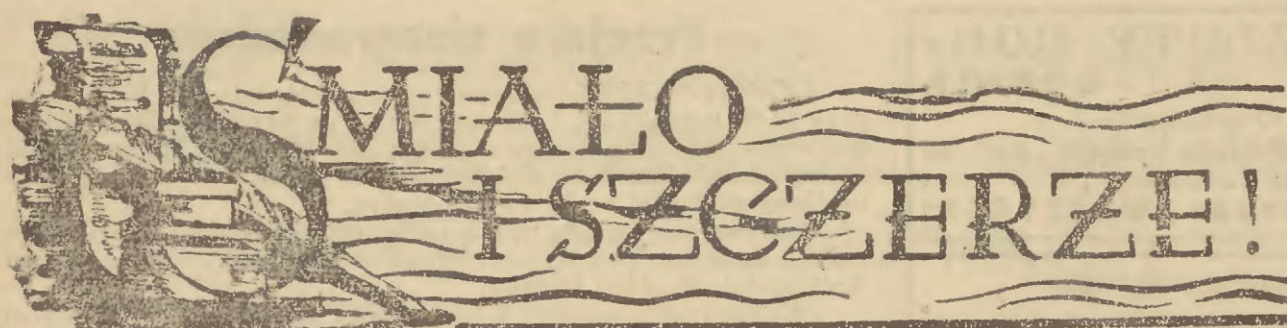
W czasie kursu odbywają się praktyczne pokazy przyrządzania potraw. Na jednym z takich pokazów, mian. na pokazie surówek była obecna przedstawicielka „Dzienn. Bałtyckiego”. Po przyrządzeniu kilkunastu rodzajów surówek jarzynowych i owocowych, uczestnicy kursu w liczbie 61 próbowali tych przysmaków i zgodnie wyrażali pochwały. Żeby czytelnicy nasi mogli się przekonać, że surówki są nie tylko bardzo dla organizmu potrzebne, ale i smaczne, podajemy przepis na niekosztowny dodatek do mięsa: prop. na 5 os.: 3/4 kg marchwi, 1/4 kg jabłek, 1/2 laski chrzanu, wszystko to zetrzeć na tarce, wymieszać, doprawić cukrem i śmietaną. Proszę spróbować, jak to przynosi.

W tymże Gimnazjum Gospodarczym odbędzie się w niedzielną przyjaźni bezpłatne kursy żywienia rodzinnego, których organizacją zainicjuje się Liga Kobiet. Na kursach tych (w kilku turnusach) kobiety prowadzące gospodarstwa domowe będą mogły zaznajomić się z racjonalnymi sposobami żywienia. (zg)

Rejestracja młodzieży do „Służby Polsce”

Na podstawie Ustawy o powszechnej organizacji „Służba Polsce” prezydent miasta Gdańska wzywa młodzież męską roczników 1930, 1931 i 1932, zamieszkałą stale, lub czasowo na ter. miasta, do stawienia się przed komisją rejestracyjną o kwalifikacyjną, która odbędzie się w sali sportowej Gdyni Miejskiej w Gdańsku przy ul. Wałowej w czasie od 18 października do 18 grudnia 1948 r., przy czym dla roczn. 1930 w czasie 18 października — 6 listopada, dla roczn. 1931 — od 8 do 26 listopada, dla roczn. 1932 — od 27 listopada do 18 grudnia.

Do komisji należy zgłaszać się z dokumentami, osobistymi. Niestawienie się w terminie podlega karze aresztu do 2 miesięcy, grzywny do 20.000 zł, albo obu tym karom łącznie. (n)



„Mazurko” popraw się!

Istniejąca zaledwie od kilku miesięcy przy ul. Słaskiej w Gdyni restauracja „Mazurka” dobrze już dała się we znaki mieszkańcom okolicznych domów, a zwłaszcza bloków ZUS-u. Zaledwie wieczorem ucieknę zgiełk uliczny i człowiek usiłuje zasnąć, rozlega się nagły krzyk kobiet, brzęk tłuczonego szkła i bojowe okrzyki bywalców tego lokalu.

Zaciekawiony obywatel otwiera okno i staje się mimo woli świadkiem gorszących scen. Pijane niewiasty dokonują „transakcji handlowych” ze swymi partnerami przy wórze głośniejszych soczystych epitetów i przekleństw. Sceny te powtarzają się co dzień od wschodu do późnych godzin nocnych, kiedy to restauracja zamyka swoje podwoje.

Spokojny obywatel już nie próbuje zasnąć, lecz w myśli apeluje do IV Kom. MO o roztoczenie bacniejszej opieki, szczególnie w porze nocnej, nad restauracją „Mazurka” i o przywrócenie spokoju znękanym mieszkańcom.

Spokojni obywatele

Sprawa ta jest istotnie bardzo przykra, dopóki jednak nie zostanie zlikwidowana, rażymy ciekawym obywatelom nie otwierać „mimo woli” okien... (Red.)

Odpowiedź

„szaremu robotnikowi”

W związku z notatką w dziale „Śmiało i szczerze” w dniu 9. 10. 1948 r. p. t. „Robotnik na szarym końcu”, podpisaną pseudonimem „Szary robotnik” — Komisaryczny Zarząd Okr. Gdańskiego Zw. Zaw. Prac. Samorz. Teryt. i Inst. Użytk. Publ. R. P. oświadcza:

W Oddziale Gdańsk III Zw. Zaw. Prac. Samorz. Teryt. i Inst. Użytk. Publicznej R. P. od dłuższego czasu panowały niezadowolone stosunki o podłożu personalnym — dalekie od obecnej rzeczywistości. Ponieważ Zarząd Oddziału nigdy nie reagował na zarządzenia Zarządu Okręgu — w celu zlikwidowania istniejącego stanu Zarząd Okręgu w porozumieniu się z Zarządem Głównym i Okręgową Komisją Związków Zawodowych w Gdańsku na plenarnym posiedzeniu w dniu 7. 9. 48 r. powziął decyzję likwidacji Oddziału III-go, włączając go do Oddziału Gdańsk I — opartego i prowadzonego na zdrowych podstawach związkowych. Połączenie Oddziałów nastąpiło z dn. 1. 10. 1948 r.

LISTY DO DZIAŁU „ŚMIAŁO I SZCZERZE” NALEŻY KIEROWAĆ POD ADRESEM REDAKCJI „DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO”, GDYNIA, MŚCWOJA 9

SPORT

Budapeszt zwycięża Warszawę 5:3

Rozegrane w stolicy międzynarodowe spotkanie zapasnicze z udziałem reprezentacji Budapesztu i Warszawy przyniosło zwycięstwo gościom w stosunku 5:3. Polacy ustępowali gościom w przygotowaniu technicznym i kondycji, na skutek czego kilka walk przegrali, mimo początkowego prowadzenia.

Bajor (B) przegrał na punkty z Rokitą, któremu sędziowie jednogłośnie przyznali zwycięstwo. Kuszenda (B) położył w 14 min. Gibasa na łopatkę. Ci-

noge (B) również w 14 min. położył na łopatkę Kaucha. W następnej kategorii: Focroes (B) przegrał przez dyskwalifikację z Świętosławskim za niesportowe zachowanie się. W półśredniej zdobywca brązowego medalu na olimpiadzie Ferenc (B) położył w 4 min. Sroczyskiego na łopatkę. Csoto (B) wygrał w 7 min. z Kozłowskim. Sargy (B) uległ na punkty Książkiewiczowi. W wadze ciężkiej Vitalis (B) rozłożył na macie w 6 min. walki Szajewskiego.

Sport w szkole

„Szkołne Koło Sportowe” przy Liceum im. B. Chrobrego w Sopocie zorganizowało wewnętrzne mistrzostwa lekkoatletyczne z udziałem około 50 zawodników. Wyniki młodych chłopców, startujących w niesprzyjających warunkach atmosferycznych, zasługują na uwagę.

W poszczególnych konkurencjach osiągnięto następujące rezultaty:

60 m. (do lat 16) chłopców: 1) Sass Henryk 8,0 sek.

100 m.: 1) Mach Henryk 11,5, 2) Rabęda Jerzy 11,6.

400 m.: 1) Rabęda Jerzy 59 sek., 2) Okoniewski Roman, 3) Bray Tytus.

1000 m.: 1) Brzozkowski Edward 3,02.

Skok w wyż: 1) Bobowicz Ryszard 158 cm., 2) Młynarczyk Jerzy, 3) Idziór Hieronim po 148 cm.

Skok w dal: 1) Rabęda Jerzy 5,39 m., 2) Mach Henryk 5,21 m., 3) Idziór 5,15 m.

Czortek zamiast Rademachera

Wobec kontuzji palca (pourazowe zmiany w stawie kciuka) Rademachera, kpt. związkowy PZB p. Kazimierz Derda wystąpił na mecz z Węgrami w kategorii lekkiej Czortka.

Skład narodowej ósemki Polski przed startem się więc od muszej do ciężkiej następująco: — Kasperczak, Grzywocz, Antkiewicz, Czortek, Chychła, Cebulak, Szysura, Klimecki. Mecz rozegrany zostanie w sobotę 16 bm. w Budapeszcie.

Dysk: (męski): 1) Adriański Zbigniew 27,80, 2) Chlebny Jerzy 27, 3) Zarzycki Wiesław.

Kula: (5 kg.): 1) Jeleński Edmund 12,07, 2) Bobowicz Ryszard 11,04, 3) Umiasowski Jerzy 10, 65.

Oszczep: 1) Walkiewicz 39,04, 2) Jeleński Edmund, 3) Zarzycki Wiesław.

Sztafeta 4 × 100: 1) kl. IX a w składzie: Umiasowski, Rabęda, Zarzycki, Mach w czasie 48,1, 2) kl. IX, 3) kl. IX a 1.

Łódź ulega Bratystawie a Kraków zwycięża Morawską Ostrawę

Korzystając z przerwy ligowej, reprezentacje okręgowe Łodzi i Krakowa wyjechały na tournée do Czechosłowacji.

Łódź zmierzyła się z Bratysławą, ulegając gospodarzom w stosunku 3:5 (3:4), przy czym bramki dla łódzian zdobyli: Patkolo 2 oraz Kraszewski 1. W zespole polskim najlepiej wypadł Komar na Bramce, Miller w pomocy oraz Patkolo i Baran w napadzie.

Dużo lepiej powiodło się reprezentacji Krakowa. Mimo nieobecności w jej szeregach wielu zawodników — Parpana, Gracza, Kohuta, Barwińskiego i Jurawicza, Kraków wygrał z Morawską Ostrawą. Polacy zagraли bardzo ładnie i zwyciężyli Czechów 2:1 (2:0). Bramki dla Krakowa uzyskali Flanek i Różankowski I.

W INNYCH LISTACH:

Władysław Hincka, Wejherowo, żali się, że bezkarnie staral się o przyjęcie go w charakterze kreslarza do Starostwa Morskiego w Wejherowie, mimo, że już po udzieleniu mu odmownego przyjęcia w tym dziele dwie osoby, 1 sierpnia p. Hincka zwrócił się listem poleconym do Urz. Wólew. Wydział Odbudowy Gdańska, jednakże, mimo monitu nie otrzymał w ogóle odpowiedzi na oba swoje listy.

P. Tadeusz Dąbrowski, Sosno, stwierdza, że ostatnio pocztą gorzej funkcjonuje: listy z Torunia do Sopota, które dawniej szły jeden dzień, obecnie są w drodze aż 3 dni, co jest niewspółmierne do tak małej odległości.

ODPOWIEDZI REDAKCJI:

W. R. Grabówek. List Pana przekazałmy Milicji Obywatelskiej.

Mieszkańcy Olszy ul. Czerw. Szt. Listów anonimowych nie rozpatrujemy, poza tym treść skargi jest bardzo niejasna.

Opinia Polaka z Ameryki Południowej o „Problemach”

„Przysłany numer przechodzi z rąk do rąk, a obokrajowcom tłumaczący wyjątki, z dumą tłumacząc: Patrzcie! TAKIE pismo wydaje się TERAZ w Warszawie! W mieście, które było zrównane z ziemią!”

Dowiedziawszy się o wysokości nakładu takiego pisma — jestem dumny, bardzo dumny...”

Miesięcznik „Problemy”. Cena 100 zł.

Do nabycia we wszystkich punktach sprzedaży 112-B

Problem długowieczności w nauce

Zbadanie przyczyn starzenia się skomplikowanego organizmu ludzkiego jest sprawą nader zawiłą. Do dziś nie ustalono kryteriów naturalnej starości i przyczyn t. zw. śmierci naturalnej. Znały klinistą radziecki Notnagel opublikował ostatnio interesujące spostrzeżenia, iż nawet „śmierć naturalna” następuje z reguły przedwcześnie. Jest to zresztą wg. niego niesłychanie rzadki rodzaj śmierci, spotykany raz na 100.000 wypadków.

PROCES ŻYCIA — BEZPOŚREDNIA PRZYCZYNA ŚMIERCI

Grupa uczonych radzieckich, zrzeszonych w Akademii Nauk, rozpoczęła ostatnio prace związane z problemem długowieczności od zmutowanych badań nad komórkami rozmaitych organizmów. Charakterystyczną cechą vitalności komórki jest brak równowagi struktury i funkcji — pobudliwość i reaktywność, których podłożem jest jej zdolność przystosowywania się. Osłabienie tych cech stanowi jedną z przyczyn starzenia się, a ich zanik — śmierć organizmu.

Lecz „żyć — znaczy umierać” (teoria Engelsa znajduje tu pełne potwierdzenie) — najnowsze badania wykryły, że pełna aktywność komórki związana jest ze zgnębieniem dla niej samej objawami. Wibrująca pełnią życia komórka wytwarza szkodliwe dla jej otoczenia wydzieliny. Jeśli wydzieliny te nie dadzą się szybko usunąć z organizmu — zatrute otoczenie zaczyna z kolei oddziaływać na komórkę, powodując jej obumieranie.

ZRAWIENNE „BARIERY”

Dla każdego organizmu ludzkiego istnieje swoiste, wewnętrzne otoczenie odżywcze. Tym odżywczym środowiskiem jest krew. Ostatnie prace radzieckich fizjologów wykazały, że krew nie ma bezpośredniego dostępu do poszczególnych organów i komórek.

Wszystkie niezbędne dla życia elementy komórka czerpie z otaczającej ją substancji międzykomórkowej i do tej substancji wydzielą produkty swej życiowej działalności — metabolity.

Odnowienie tej substancji, która stanowi prawdziwe środowisko odżywcze dla poszczególnych komórek, dokonuje się nie tylko przez odnowienie składu krwi. Wykryto obecność pewnego procesu fizjologicznego, który reguluje między komórkami krwi do substancji międzykomórkowej i odwrotnie. Proces ten fizjologowie nazywają „barierą”, która

stanowi granicę między krwią, a środowiskiem odżywczym komórki. Zadanie tych barier polega na obronie komórek danego organu od szkodliwych dla nich składników, znajdujących się we krwi, a z drugiej strony na wydalaniu wydzielin komórkowych z substancji międzykomórkowej.

Nie można nie doceniać roli tych barier. Nadwężenie ich działalności wywołuje natychmiast zaburzenie w organizmie i przyspiesza proces starzenia się.

AKTYWNOŚĆ MÓZGU — WARUNKIEM ZACHOWANIA MŁODOŚCI

Najdonioślejsze znaczenie dla organizmu ludzkiego ma zapora „wyższego rzędu” — fizjologiczna bariera chroniąca komórkę mózgu.

Najważniejszym aparatem koordynacyjnym działalności wszystkich organów ciała ludzkiego — jest mózg. Zachowanie młodości mózgu oznacza zachowanie młodości. Jeśli mózg przestaje być organem pełnowartościowym — urywa się najlepsze nawet funkcjonowanie organizmu.

Doświadczenia laboratoryjne i obserwacje kliniczne wykazały, że nawet ledwo dostrzegalne zmiany w składzie substancji odżywczej wywołują znaczne zmiany w stanie i działalności mózgu, a przez to i w postępowaniu człowieka. Destrakcyjny wpływ wywierają tu przede wszystkim wszelkie narkotyki i alkohol, jeśli przenikną one do substancji międzykomórkowej, oddziałującej na mózg.

Zjawisko „barier”, chroniących mózg od szkodliwych składników krwi ma i odwrotną stronę medalu. Stają one również na przeszkodzie przenikaniu do mózgu wszelkich wstrzykiwanych do krwi lekarstw (w wypadku choroby mózgu). Ostatnio udało się nauce zmniejszyć ich czułość drogą wstrzyknięcia lekarstwa bezpośrednio do mózgu. W czasie wojny udało się w ten sposób leczyć rany z ciężkiego szoku.

Dla zachowania młodości mózgu nie wystarczy prawdziwa działalność „barier” mózgowej, ale potrzebny jest odpowiedni jego „trening”. Mózg powinien być w stałej pracy — pełnoaktywny. Ta aktywność mózgu stanowi źródło energii dla całego organizmu. Doświadczenia wykazały, że ożywiona działalność mózgu przyczynia się do powstawania w organizmie składników zmniejszających jego zmęczenie.

A. G.



— Chodź! — szepnęła — wyjdziemy na ulicę...

Chmury uciekły gdzieś na zachód. Dzień był słoneczny. Idąc obok niego, powiedziała z naciskiem:

— Dzisiaj muszę wyjechać z Wybrzeża. Zaszła taka historia, że nie mogę tu siedzieć ani godziny dłużej!

Spoglądał na nią ze zdziwieniem. W duchu myślał o dziwnym zarządzeniu losu, który pokazał mu nagle najlepsze wyjście z sytuacji. Od dawna już zauważył, że drogi ich łączyły się z sobą. Choćby i teraz. Marika wyjeżdżała i on musiał wyjechać. W głosie zaczynał świtać pewien plan...

— Dokąd wyjeżdżasz? — zapytał.

— Do Poznania — skłamała. I kłamiąc po raz drugi, dodała: — To przez Nadolnego. Być może, że wyjaśnię ci kiedyś...

Stała przed wystawą dużego sklepu.

— Chciałam pożegnać się z tobą... — głos miała ciepły, przesiąknięty gorczyzą i żalem. Zorientował się, że boli ją rozstanie.

— Czy naprawdę musisz to zrobić? — spytał bez przekonania. Powoli skinęła głową.

— Naprawdę! I nie pytaj dlaczego. Zdziwiła cię pewnie ta moja nagła wizyta, ale wiesz... Nie mogłam odejść bez pożegnania!

Milczała. Przeglądał się w wielkiej tafli wystawowej szyby i myślał, że teraz zostanie sam.

Ciężko mi przyszło powziąć tę decyzję — mówiła cicho. — Sam chyba wiesz o tym najlepiej. Bo bardzo mi będzie ciężko — głos jej się nagle załamał — odejść od ciebie.

— Nie zostanę tu sam Mariko — powiedział szepem. Wciąż spoglądał w szybę, zastanawiając się jednocześnie, że nie ma ani pieniędzy, ani żadnego konkretnego planu. Nie wie, co zrobić. Wie tylko, że musi wyjechać...

— I ja wyjeżdżam — dodał półgłosem. Gdyby bezsenna, pełna lęku noc, nie odebrała jej uśmiechu, uśmiechnęłaby się teraz z wdzięcznością. Przyszło jej na myśl, że jednak zdołała coś uratować. Że nie zawiodła jej wiara w jego młodość...

— Dlaczego chcesz tak zrobić? — spytała cicho. Opuścił oczy. Chociaż znała dobrze całą sprawę i była jego sojuszniczką w pojedynku z Nadolnym, nie chciał wyznać jej prawdy.

Zrozumiała to od razu. Milczała przez moment, potem rozejrzała się wokół i powiedziała swobodnie:

— Dobrze Rysiu! Porozmawiamy o tym za chwilę... — spojrzała mu w oczy — wróć do tego kolegi i umyślij trochę. Ja poczekam w kawiarni. Przyjdiesz?

Potaknął z przekonaniem.

— Będę tutaj! — wskazała ręką. — W „Alhambrze”. Odwrócił się bez słowa. Stała na chodniku, długo goniąc go wzrokiem:

Po kwadransie spotkali się ponownie. Marika siedziała nad filiżanką kawy. Usiadł obok niej, lecz nie potrafił nawiązać rozmowy.

Przypatrywała mu się krótko.

— No — zaczęła — teraz jesteś podobny do ludzi...

Przez chwilę milczeli oboje. A potem Marika wzięła go za rękę i zapytała półgłosem:

— Dlaczego chcesz i ty wyjechać?

Tym razem wiedział już co jej odpowiedzieć...

...Przez pół godziny rozmawiali z ożywieniem. Zapoznał ją z prawdziwym stanem rzeczy i ze swą sytuacją. Słuchała uważnie. W głębi duszy zadowolona była z takiego obrotu sprawy.

Bo przecież dzięki temu mogła wyjechać razem z Ryszardem...

Starannie podtrzymała jego zamiar.

— Potem Rysiu — mówiła — wyjaśni to się jakoś. Możliwe, że sytuacja nie jest taka groźna, jak ją sobie w tej chwili wyobrażasz, ale teraz...

Przerwała. Przechyliła się przez stół i rzuciła mu prosto w twarz:

— Wyjedźmy razem, dobrze?

Potwierdził ruchem głowy...

...W pokoju przy ul. Abrahama czekała już spakowana walizka. Podjechali taksówką. Gdy wysiadali przed domem, Czerwiński sięgnął do kieszeni.

— Zostaw! — powstrzymała go nagle. — Ja to załatwię...

Zapłaciła za kurs

Walizkę zostawili w przechowalni bagażu na dworcu kolejowym. Kupili dwa bilety do Warszawy. Znowu płaciła Marika.

— Daj spokój Rysiu — powiedziała, widząc jego niezadowoloną minę — wiem że nie masz za dużo pieniędzy...

Miała rację. Rzeczywiście był prawie bez grosza. Nie domyślała się tylko, że właśnie dlatego zdecydował się na wspólny wyjazd. Mimo wszystko usiłował zachować pozory...

— Pożyczę od kogoś — mruknął niecierpliwie — przecież nie możesz finansować tej całej wyprawy!

Uśmiechnęła się swobodnie.

— Nie rób mi przykrości! Na razie mam jeszcze z czego ją finansować!

Sprzedalam tę bransoletkę i parę innych drobiazgów — dodała tonem wyjaśnienia.

Gdy płacili za bilety, zerknął jej do torebki i zobaczył tam grubą plik banknotów. Uspokoił się od razu.

— Ale Mariko — próbował jeszcze — pamiętaj, że to tylko pożyczka...

Potaknęła ze śmiechem. Była przecież mądrą, dojrzałą kobietą. W okresie pożyczki z Nadolnym nie przedstawiała myśleć o przyszłości. Umiała się na nią przygotować. Kilka cennych upominków Nadolnego zmieniło się w przeciągu godziny w poważną sumę, rozpadającą troskę o pieniądze...

Pociąg mieli dopiero wieczorem. Wobec tego zaproponowała mu spacer. Poszli brzegiem morza w stronę Orłowa.

(Ciąg dalszy jutro)

Małpka z iatrzańskich hal
opowie dzieciom swoje dzieje w Nr 42

»SWIERSZCZYKA«
który ukaże się 17 października 1948 r.